

Zdrowo uzależniona od dziergania

data aktualizacji: 2020.07.17 autor: Joanna Młynarczyk



Skierniewiczanka każdego dnia sięga po robótki, zabiera je nawet na wakacje. (fot. Joanna Młynarczyk)

Niewielki parterowy domek na skraju miasta, w otoczeniu zieleni nie wyróżnia się z krajobrazu. Jednak po wejściu do wnętrza, odwiedzającemu zapiera dech w piersiach. Stylowe meble, obrazy na ścianach i całe mnóstwo rękodziela. - To mój cały świat - przyznaje Wanda Fabijańska.

Lalki, poduszki i narzuty na kanapach, gobeliny, serwetki, łapacze snów, firanki, a na podłodze dywaniki ręcznie dziergane... Dzieło jej rąk zachwyca, wszystko utrzymane jest tu w nienagannym porządku.

- Wszystko to są moje prace, dziergam od zawsze - przyznaje. - Już kiedy byłam nastoletnią dziewczynką szydełkowałam, robiłam na drutach bluzki, swetry. Potem, jako nastolatka, szyłam sobie sukienki i inne ubrania. Dzięki temu mogłam ubierać się modnie, a koleżanki zazdrościły - opowiada.

Więcej o pasji skierniewiczanki czytaj w najnowszym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy” (16.07).

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36274-zdrowo-uzalezniona-od-dziergania>